

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku A. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
z udziałem zainteresowanego K. S.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 września 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. oddalił apelację A.H. od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 10 lipca 2014 r.

Wnioskodawczyni wywiodła skargę kasacyjną od tego wyroku, opierając ją na podstawie naruszenia prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., a także na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 22 k.p. w związku z art. 11 k.p. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania. W skardze kasacyjnej został zawarty wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na to, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Istotnym elementem skargi kasacyjnej (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Spełnienie tego warunku prowadzi do uruchomienia procedury tzw. „przedsądu”, w czasie którego badaniu podlegają wyłącznie enumeratywnie wymienione przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Wystąpienie choćby jednej z nich prowadzi do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W ten sposób przepisy Kodeksu postępowania cywilnego akcentują obowiązki wnoszącego skargę. Nie chodzi tu tylko o formalne odwołanie się do przesłanek przedsądu, lecz o przedstawienie argumentacji jurydycznej.

Skarżący wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania lokuje w treści art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli opiera się na konkluzji, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Już na wstępie można zauważyć, że dana norma prawna posługuje się pojęciem niedookreślonym. Bliższy osąd pozwala na konstatację, iż ustawodawca w treści art. 398⁹ § 1 k.p.c. zawarł szereg zwrotów ocennych („istotne zagadnienie”, „poważne wątpliwości”, czy „oczywista zasadność”). Tego rodzaju technika legislacyjna nie powinna być negowana, gdyż klauzule generalne występują w każdym porządku prawnym, co sprzyja uelastycznieniu obowiązujących regulacji (por. T. Zembrzusi Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2011 r., LexisNexis s. 443).

Przystępując do oceny zawartego wniosku nie sposób pominąć, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego. Dane naruszenie powinno być oczywiste, widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 17 marca 2016 r., II CSK 611/14, Legalis nr 1430479). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam

sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233).

Analiza argumentów zawartych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera jednak ustawowych kwalifikatorów. Skarżący koncentruje się na wykazaniu oczywistości przez odwołanie się do art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w powiązaniu z art. 22 k.p., art. 11 k.p. W jego ocenie ujawnione w sprawie okoliczności pozwalają na obronę pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego (zeznania świadków, kondycja finansowa pracodawcy, zawarcie umowy o pracę). Tak zredagowane stanowisko wyraźnie przemawia za negowaniem faktów, a nie prawa. W obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. O ile bowiem ten ostatni również jest „sądem faktu” i w myśl ogólnie niekwestionowanych zapatrywań orzecznictwa oraz doktryny kontynuuje postępowanie merytoryczne w ramach systemu apelacji pełnej (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, Biul. SN 2003 nr 3, s. 14), o tyle Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie

nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306). Krótko mówiąc, za pomocą art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie można zwalczać prawidłowości ustaleń faktycznych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997 nr 8, poz. 112). Tym samym, nie ma żadnej możliwości uznania, że skarga kasacyjna mogłaby być uznana za oczywiście uzasadnioną z powodu naruszenia przepisów prawa materialnego, które to zarzuty miałyby prowadzić do podważenia przyjętej przez Sąd drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Oceny tej nie modyfikuje wskazanie we wniosku art. 6 k.c., jako kolejnego argumentu prowadzącego do jej przyjęcia. Sąd drugiej instancji nie odnosił się do rozkładu ciężaru dowodowego (w szczególności nie powoływał się na regułę porządkującą z art. 6 k.c.). Spostrzeżenie to wynika z zapatrywania (jednoznacznie akceptowanego w doktrynie i orzecznictwie), że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a także gdy nie będzie można odwołać się do klauzul generalnych (zasady logicznego rozumowania, zasady doświadczenia życiowego), a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych z uwagi na brak takiego obowiązku. Funkcja rozkładu ciężaru dowodowego pozwala oczywiście rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy, kierując się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji, opierając się na ustaleniach Sądu I instancji, odtworzył zdarzenia, które ubezpieczona postrzegała jako przesłanki realizacji stosunku pracy. Sposób jej

wykonywania to domena faktów. Z tego względu skarżąca nie zdołała przekonać o potrzebie rozpoznania jej skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Z tych względów z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.